Manifest z Ventotene: fundamenty i ewolucja idei federacyjnej

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Manifest z Ventotene, opracowany przez Altiero Spinellego, Ernesta Rossiego i Eugenia Colorniego podczas ich internowania, stanowi kamień milowy w myśleniu o zjednoczonej Europie. Artykuł szczegółowo omawia przejście od koncepcji suwerennych państw narodowych ku federacyjnej wspólnocie ponadnarodowej. Analizie poddano nie tylko historyczne uwarunkowania powstania dokumentu, ale również jego wpływ na kluczowe traktaty, takie jak Traktat z Maastricht, oraz działalność współczesnej Grupy Spinellego. Tekst rzuca światło na mechanizmy rewolucyjne i rolę partii awangardowej w procesie integracji, a także konfrontuje wizję autorów z dzisiejszymi wyzwaniami demokratycznymi i tożsamościowymi Unii Europejskiej. To kompleksowe spojrzenie na fundamenty ideologiczne łączące oświecenie z krytyką hegemonii narodowej.

The Ventotene Manifesto, developed by Altiero Spinelli, Ernesto Rossi, and Eugenio Colorni during their internment, represents a milestone in thinking about a united Europe. This article examines in detail the transition from the concept of sovereign nation-states to a federal supranational community. It analyzes not only the historical circumstances of the document's creation but also its influence on key treaties such as the Maastricht Treaty and the activities of the contemporary Spinelli Group. The text illuminates the revolutionary mechanisms and the role of the avant-garde party in the integration process, and also confronts the authors' vision with today's democratic and identity-related challenges facing the European Union. This comprehensive look at the ideological foundations that connect the Enlightenment with the critique of national hegemony.

Manifest z Ventotene, noszący profetyczny tytuł Per un’Europa libera e unita, pozostaje jednym z najbardziej doniosłych dokumentów ideowych XX wieku w myśleniu o integracji kontynentalnej. Powstały w latach 1941–1942 w surowych warunkach internowania jego autorów – Altiera Spinellego, Ernesta Rossiego i Eugenia Colorniego – tekst ten odegrał

fundamentalną rolę w ukształtowaniu powojennej koncepcji Europy jako wspólnoty przekraczającej logikę państw narodowych. Analiza jego założeń politycznych i prawnych, wraz z krytycznym spojrzeniem na proponowane rozwiązania ustrojowe, stanowi oś niniejszego artykułu, łącząc egzegezę historyczną z refleksją nad psychologią władzy. Dokument ten był bowiem bezpośrednią odpowiedzią na katastrofę totalitaryzmu i wojny, na całkowite załamanie się porządku opartego na micie suwerenności absolutnej i kruchej równowadze sił. Pisząc z samego dna historii, osadzeni przez faszystowski reżim na włoskiej wyspie, autorzy przedstawili bezlitosną diagnozę strukturalnych źródeł europejskich konfliktów. Ich centralna teza uderzała w samo serce dotychczasowego porządku: to istnienie absolutnie suwerennych państw narodowych, których nieuchronna rywalizacja prowadzi do militaryzmu i ekspansji, jest pierwotną przyczyną tragedii. Suwerenność, niegdyś narzędzie emancypacji i modernizacji, w ich oczach uległa degeneracji, stając się państwocentryczną ideologią, która poświęca los jednostki na ołtarzu interesów dominujących klas. Ta bezlitosna diagnoza stała się punktem wyjścia dla radykalnego projektu: ustanowienia federacji europejskiej. Nie chodziło o zniesienie państw,...

SŁOWA KLUCZOWE

Manifest z Ventotene | Altiero Spinelli | integracja europejska | federacja europejska | suwerenność narodowa | hegemonia kulturowa | partia awangardowa | Traktat z Maastricht | Grupa Spinellego | ideologia federacyjna | państwo narodowe | reforma instytucjonalna | Biała księga w sprawie przyszłości Europy | demokracja deliberatywna | socjalizm europejski

Wyspa Ventotene: narodziny wizji Europy bez granic

lecz o ich głęboką transformację w autonomiczne jednostki w ramach nadrzędnej struktury politycznej, która jako jedyna mogła zagwarantować pokój. Projekt ten był kluczem otwierającym perspektywę wspólnoty opartej na wspólnych instytucjach, jednolitym systemie bezpieczeństwa i zintegrowanej polityce, a jednocześnie zamykającym na zawsze erę destrukcyjnych nacjonalizmów. Co istotne, wizja ta miała silny wektor socjalistyczny, zakładając nacjonalizację kluczowych gałęzi gospodarki, egalitarną edukację, udział pracowników w zarządzaniu i zabezpieczenie minimum egzystencji. Elastyczne podejście do własności prywatnej, podporządkowanej celom społecznym, świadczyło o odrzuceniu zarówno dogmatów liberalizmu, jak i marksistowskiej ortodoksji.

Suwerenność państwowa: główna przyczyna kryzysu Europy

U źródeł Manifestu leży diagnoza katastrofy. Źródłem nieszczęść, wojny i regresu nie jest jednak, zdaniem autorów, ani natura ludzka, ani ślepy los, lecz sama struktura polityczna Europy oparta na suwerennych państwach narodowych. Suwerenność, niegdyś wehikuł postępu wyzwalający z okowów feudalizmu i imperialnej zależności, skostniała w ich oczach, stając się abstrakcyjnym, niemal metafizycznym dogmatem. W tej perspektywie państwo przekształciło się w bezduszną maszynę wojenną, a obywatel stał się zaledwie trybikiem napędzającym narodową ekspansję. Manifest wpisuje się tym samym w tradycję lewicowej krytyki nacjonalizmu, lecz idzie o krok dalej – nie poprzestaje na analizie, lecz postuluje radykalne przezwyciężenie problemu poprzez zniesienie państw narodowych i powołanie europejskiej federacji.

Na płaszczyźnie filozoficznej Manifest osadza się na fundamencie Oświecenia, czerpiąc zwłaszcza z kantowskiej koncepcji godności człowieka jako celu samego w sobie oraz z hobbesowskiego pojęcia wolności jako braku zewnętrznych przeszkód. Ta nowoczesna, indywidualistyczna wizja wolności zostaje jednak zderzona z logiką rewolucyjnego przełomu, co rodzi fundamentalne napięcie. Autorzy z goryczą konstatują, że instytucje powołane do życia w imię wolności i równości uległy całkowitej degeneracji, stając się narzędziami opresji. Procesy demokratyzacyjne i emancypacyjne, zamiast wyzwalać, przekształciły się w swoje zaprzeczenie, legitymizując dyktatury i deformując przestrzeń publiczną.

Eklektyzm Manifestu: synteza socjalizmu i liberalizmu

To właśnie na tym gruncie Manifest zapuszcza korzenie w myśli marksistowskiej, czerpiąc z niej zarówno metodologię, jak i rewolucyjny zapał. Historia rozumiana jest dialektycznie, czyli jako nieustanne pole walki między siłami postępu i reakcji, gdzie każde zjawisko – od państwa narodowego po ideę wolności – może zmieniać swoją funkcję w zależności od historycznego kontekstu. Ta żelazna logika prowadzi autorów do manichejskiego podziału świata na siły światła i ciemności, a rewolucji nadaje status absolutnego narzędzia odnowy. Manifest dobitnie akcentuje potrzebę przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej, która obejmowałaby nacjonalizację strategicznych sektorów gospodarki, reformę rolną, egalitaryzację edukacji oraz likwidację jałmużniczych, a więc upokarzających, form pomocy społecznej.

A jednak, mimo tych inspiracji, autorzy nie są ortodoksyjnymi wyznawcami marksizmu. Nie domagają się zniesienia własności prywatnej w sposób dogmatyczny, lecz opowiadają się za jej pragmatycznym podporządkowaniem nadrzędnemu interesowi społecznemu. W tym ideologicznym koktajlu wyczuwalne są również wpływy trockistowskie i jakobińskie. Manifest postuluje bowiem powołanie rewolucyjnej partii awangardowej, która odgórnie, nawet wbrew oporowi społeczeństwa, ma zaprowadzić nowy ład polityczny.

Masy ludowe jawią się tu jako materia „nieuformowana”, wymagająca światłego kierownictwa. W konsekwencji Manifest odrzuca tradycyjny paradygmat demokracji przedstawicielskiej na rzecz silnej, scentralizowanej władzy rewolucyjnej, przypominającej projekty znane z pism Lenina czy Gramsciego.

Wpływy tego ostatniego widać zwłaszcza w koncepcji „biernej rewolucji” i „hegemonii kulturowej”, czyli zdobycia rządu dusz, co stanowi warunek konieczny trwałej transformacji. Rewolucja nie musi być zatem gwałtownym przewrotem; może przybrać formę długiego marszu przez instytucje, systematycznego zdobywania wpływów, podczas którego komuniści, jak pisał Gramsci, powinni skromnie pracować w szeregach sił postępowych. Manifest z Ventotene dziedziczy również elementy heglowskiej filozofii dziejów, w której historia jest procesem urzeczywistniania się rozumu. Wszystko, co niezgodne z wolnością, musi zostać usunięte jako przeszkoda na drodze nieuchronnego postępu.

Z perspektywy doktrynalnej najbardziej problematyczne pozostaje jednak przeświadczenie autorów o konieczności realizacji projektu federacyjnego w sposób jawnie antydemokratyczny. Odrzucenie plebiscytów, pogarda dla rzekomej niedojrzałości mas i afirmacja „dyktatury partii rewolucyjnej” czynią z Manifestu dokument sprzeczny z liberalnym ideałem demokracji pluralistycznej. Nawet jeśli cel – zjednoczona i pokojowa Europa – wydaje się moralnie wzniosły, to środki prowadzące do jego osiągnięcia budzą zrozumiały sprzeciw. Jak trafnie zauważa jeden z komentarzy, „dyktatura rewolucyjna nigdy nie prowadzi do demokracji”, lecz raczej do nowych form despotyzmu, tym groźniejszych, że pozbawionych alternatyw w systemie globalnej władzy.

Krytyczna refleksja nad Manifestem odsłania zatem jego liczne słabości: od uproszczonej analizy rzeczywistości społecznej, przez brak namysłu nad moralną kondycją człowieka, aż po utopijną wiarę w możliwość stworzenia rządu światowego bez ryzyka totalnej tyranii. Pominięcie wartości chrześcijańskich, będących jednym z filarów cywilizacji europejskiej, oraz odrzucenie teocentrycznego fundamentu kontynentu czynią z projektu Spinellego ideologiczny monolit oparty wyłącznie na świeckim racjonalizmie. Tymczasem każda próba bud

Rewolucyjna awangarda: integracja sterowana odgórnie

Manifest nie pozostawia złudzeń: narzędziem zmiany ma być rewolucyjna partia awangardowa, która odgórnie narzuci nowy ład polityczny, nawet wbrew oporowi społeczeństwa. Masy ludowe jawią się tu jako materiał „nieuformowany”, wymagający świadomego kierownictwa, które poprowadzi je ku świetlanej przyszłości. W tej wizji nie ma miejsca na tradycyjny paradygmat demokracji przedstawicielskiej; zostaje on zastąpiony modelem silnej, scentralizowanej władzy rewolucyjnej, przywodzącej na myśl projekty leninowskie i gramsciańskie.

Duch Gramsciego unosi się zwłaszcza nad koncepcją „biernej rewolucji” oraz ideą hegemonii kulturowej, czyli procesu zdobywania rządu dusz, który stanowi warunek konieczny trwałej transformacji ustrojowej. Przewrót nie musi być gwałtowny; może przybrać formę systematycznego marszu przez instytucje, gdzie komuniści, jak pisał włoski myśliciel, powinni skromnie pracować w szeregach sił postępowych. Manifest z Ventotene dziedziczy również coś z heglowskiej filozofii dziejów – przekonanie, że historia jest procesem urzeczywistniania rozumu, a wszystko, co staje na drodze wolności, stanowi jedynie przeszkodę, którą postęp musi usunąć.

Z perspektywy doktrynalnej największy ciężar stanowi jednak przeświadczenie autorów o konieczności realizacji projektu federacyjnego metodami antydemokratycznymi. Odrzucenie plebiscytów, pogarda dla rzekomej niedojrzałości mas i afirmacja „dyktatury partii rewolucyjnej” czynią z Manifestu dokument jawnie wrogi liberalnemu ideałowi demokracji pluralistycznej. I choć cel – zjednoczona, pokojowa Europa – wydaje się moralnie wzniosły, to środki do niego wiodące budzą zrozumiały sprzeciw. Jak trafnie zauważono w jednym z komentarzy, „dyktatura rewolucyjna nigdy nie prowadzi do demokracji”. Prowadzi raczej do nowych form despotyzmu, tym groźniejszych, że w systemie globalnej władzy pozbawionych jakiejkolwiek alternatywy.

Traktaty unijne: implementacja federalizmu Spinellego

Wpływ Manifestu na integrację europejską rozgrywa się na dwóch nierozerwalnie splecionych płaszczyznach: symbolicznej i instytucjonalno-prawnej. W wymiarze symbolicznym tekst stał się oficjalnym punktem odniesienia dla Komisji Europejskiej, co znalazło wyraz w jego przywołaniu jako jedynego dokumentu ideowego w Białej księdze w sprawie przyszłości Europy z 2017 roku. Imieniem Spinellego nazwano główny budynek Parlamentu Europejskiego w Brukseli, co nie tylko upamiętnia, ale i legitymizuje jego projekt jako fundament dzisiejszego porządku. Podobnie gesty, takie jak wizyta Merkel, Hollande’a i Renziego na grobie Spinellego w 2016 roku, miały charakter nie tyle rytualny, co polityczny – były publicznym potwierdzeniem, że kluczowa narracja Unii jako projektu postnarodowego pozostaje w mocy.

Jednak to w sferze legislacyjnej i ustrojowej wpływ Manifestu okazał się jeszcze głębszy, stając się swoistym kluczem do katedry narodowych interesów. Projekt traktatu Spinellego, przyjęty przez Parlament Europejski w 1984 roku, choć nie wszedł w życie wprost, zadziałał jak matryca ustrojowa. Był to klucz, który otworzył drogę do Jednolitego Aktu Europejskiego i traktatu z Maastricht, zamykając jednocześnie epokę, w której mit suwerenności absolutnej pozostawał nienaruszony. To właśnie te akty prawne powołały do życia instytucjonalną Unię Europejską, wprowadziły wspólną walutę i realnie ograniczyły pole manewru państw członkowskich. Kolejne reformy – od traktatu amsterdamskiego, przez nicejski, aż po lizboński – stanowiły

już tylko konsekwentną realizację tej federalistycznej logiki, krok po kroku poszerzając kompetencje Komisji i unifikując politykę.

Myśl Spinellego nie jest jednak wyłącznie historycznym artefaktem; pozostaje żywym wektorem w bieżącej działalności instytucji europejskich. Aktywna od 2010 roku w Parlamencie Europejskim Grupa Spinellego otwarcie promuje ideę transformacji Unii w federację na wzór Stanów Zjednoczonych Europy, z własną armią, systemem podatkowym i wspólną polityką społeczną. Dążenia te, przez zwolenników suwerenności narodowej postrzegane jako technokratyczna utopia, znajdują silne oparcie w kręgach euroentuzjastycznych. Dla tych drugich bowiem dalsza federalizacja nie jest kwestią wyboru, lecz warunkiem sine qua non globalnej konkurencyjności i stabilności kontynentu w niestabilnym świecie.

Elitaryzm Manifestu: deficyt legitymacji demokratycznej

Manifest został napisany przez elitę i z myślą o elitach, co stanowi jego fundamentalny paradoks. Pomimo demokratycznych intencji jest dziełem intelektualnie gęstym, posługującym się językiem, który wyklucza, zamiast włączać. Jeśli zatem traktujemy go jako dokument wciąż „aktywny", wymagający ciągłego przepracowania, to najważniejszą zmianą musi być poszerzenie jego kodu o wymiar autentycznej partycypacji. Nie wystarczy już mówić o integracji dekretowanej z góry; potrzebna jest demokratyzacja samego projektu, otwarcie na głosy peryferii, na emocje obywateli, ich niepewności, lęki i gniewy.

Psychologia społeczna uczy bowiem, że poczucie wspólnoty nie wynika z odgórnych dyrektyw, lecz z uczestnictwa i uznania. Prawdziwa więź rodzi się z poczucia wpływu. Dlatego przyszłość Manifestu powinna być pisana nie przez kolejne komisje i komitety, lecz przez energię ruchów społecznych i demokratyczne innowacje. Chodzi o deliberatywne modele zarządzania, czyli takie formy współrządzenia, które nie tylko realizują z góry zdefiniowane dobro wspólne, ale tworzą je na nowo w procesie nieustannych negocjacji i uzgodnień.

Laicyzm dokumentu: pominięcie chrześcijańskich korzeni

Manifest jest w istocie misternym splotem różnych tradycji myślowych, gdzie marksistowska dialektyka walki klas i wizja rewolucji spotykają się z liberalnym etosem wolności jednostki, a wszystko to spaja jakobinizm z jego dążeniem do centralizacji władzy i racjonalistyczną wiarą w możliwość przebudowy społeczeństwa. Taki eklektyzm można interpretować na dwa sposoby: jako świadectwo intelektualnej elastyczności albo, przeciwnie, jako symptom braku jednoznacznego zakorzenienia w wartościach.

Szczególnie wymowne jest przy tym całkowite pominięcie tradycji chrześcijańskiej, mimo że przez wieki stanowiła ona trwały komponent europejskiej kultury politycznej. Rodzi to fundamentalne pytanie o trwałość wspólnoty konstruowanej wyłącznie na fundamencie świeckiego racjonalizmu i socjotechnicznego projektu emancypacyjnego.

Psychologia oporu: lęk przed utratą suwerenności

Manifest z Ventotene uderzał w mit suwerenności absolutnej, który wedle autorów był przyczyną wojny i cywilizacyjnego upadku. Proponował myśl rewolucyjną: przekierować suwerenność ku ponadnarodowym, demokratycznie kontrolowanym strukturom. Oznaczało to odebranie narodowi tego, co od zawsze było jego, by ten sam naród mógł trwać w pokoju. Dziś, w świetle Brexitu, kryzysów migracyjnych i renesansu populizmów, widać, jak ten symboliczny klucz zadziałał dwojako. Otworzył nową przestrzeń, ale jednocześnie zamknął epokę, w której etnos był jedyną podstawą polityki. Był to akt emancypacji, ale też odrzucenia romantycznej wspólnoty jako wyłącznego źródła legitymacji.

Z punktu widzenia psychologii społecznej, ten gest delegitymizacji suwerenności narodowej musiał wywołać zagrożenie tożsamościowe. Wzbudził reakcję obronną grup, które poczuły, że tracą symboliczny grunt pod nogami. Idea federalnej Europy, choć racjonalna i pragmatyczna, nie zaoferowała bowiem alternatywnej narracji tożsamościowej, równie potężnej jak narodowe mity założycielskie. I w tym właśnie tkwi jedno z największych ograniczeń Manifestu – w braku emocjonalnego zakorzenienia jego idei w zbiorowej wyobraźni Europejczyków.

Spinelli vs. Schuman: spór o tempo i metodę integracji

Współczesna debata nad przyszłością integracji to w istocie zderzenie dwóch politycznych ontologii, dwóch wizji tego, czym Europa ma być. Z jednej strony mamy tradycyjny model „współpracy narodów” – dziedzictwo Schumana, Adenauera i de Gasperiego – zakładający wspólnotę suwerennych bytów. Z drugiej zaś wizję Spinellego, która zmierza do stworzenia federacji z własnym rządem i parlamentem. To spór o klucz do katedry przyszłości: czy ma on jedynie otwierać nowe pola kooperacji, czy też zamknąć erę, w której mit suwerenności absolutnej był dogmatem? Równowaga pozostaje chwiejna, jednak napór kryzysów ostatnich dekad – finansowego, migracyjnego, klimatycznego – zdaje się faworyzować centralizację. To hermeneutyka skuteczności w działaniu: organy wspólnotowe zyskują podmiotowość, bo tylko one wydają się zdolne do odpowiedzi na wyzwania przekraczające skalę państwa narodowego.

Globalizacja i populizm: Manifest w dobie nowych kryzysów

Jeśli cokolwiek przetrwa z Manifestu z Ventotene, to nie jego literalna treść, lecz wyznaczony przezeń aksjologiczny wektor. Europa nie jako rynek, lecz jako projekt etyczny; nie jako arena konkurencji, lecz jako przestrzeń solidarności. Klucz z Ventotene otwiera zatem drzwi do polityki rozumianej jako sztuka kooperatywnego rozwiązywania wspólnych problemów, w duchu racjonalizmu i ochrony praw człowieka. Jednocześnie, co równie istotne, zamyka on drogę ideologiom, które pragną zamknąć kontynent w wieży narodowej samotności.

Czy ten stary klucz pasuje do nowej bramy XXI wieku? Tak, lecz trzeba go na nowo przekuć. Dziś Europa potrzebuje Manifestu 2.0, który językiem partycypacji opowie o zmianach klimatycznych, wykluczeniu cyfrowym, nierównościach strukturalnych i migracjach. Potrzebuje nowej, wielkiej narracji, która połączy rozum z emocją, centrum z peryferiami, a elity z obywatelami.

> Tak, lecz trzeba go na nowo przekuć. Dziś Europa potrzebuje Manifestu 2. 0, który językiem partycypacji opowie o zmianach klimatycznych, wykluczeniu cyfrowym, nierównościach strukturalnych i migracjach. Potrzebuje nowej, wielkiej narracji, która połączy rozum z emocją, centrum z peryferiami, a elity z obywatelami.

Inspiracje

[1] **"Manifest z Ventotene"** Ernesto Rossi, Altiero Spinelli

Włoski polityk, dziennikarz i działacz antyfaszystowski. Współautor Manifestu Ventotene, kluczowego dzieła na temat federalizmu europejskiego. Był również ekonomistą i członkiem Partito d'Azione.

Italian politician, journalist, and anti-fascist activist. Co-authored the Ventotene Manifesto, a key work on European federalism. He was also an economist and member of the Partito d'Azione.

Włoski polityk, teoretyk polityki i europejski federalista. Ojciec założyciel UE, orędownik integracji europejskiej. Współautor Manifestu z Ventotene. Członek Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Italian politician, political theorist, and European federalist. Founding father of the EU, he advocated for European integration. Co-authored the Ventotene Manifesto. Member of the European Commission and Parliament.

European Parliament, European Commission

Literatura uzupełniająca

APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 8278119f-ea42-46b0-8adb-1f958f291252